

Sygn. akt II Ca 1174/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Małgorzata Kleszyk**

Sędziowie: **SO Marek Boniecki**

SO Cezary Klepacz (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2013 r. w Kielcach

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko A. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. I C 49/12

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 1174/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu oddalił powództwo B. G. przeciwko A. T. o zapłatę kwoty 26.000 zł tytułem odszkodowania za wadliwe prowadzenie spraw przed Sądem Rejonowym w Kłodzku, oznaczonych sygn. akt: I C 498/07 i I C 490/09.

Sąd ten ustalił, że powódka pod koniec pierwszej połowy 2007 r. przybyła do kancelarii adwokata A. T. w S., chcąc zrealizować zamiar wystąpienia z powództwem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście K.. Wcześniej, podczas pobytu w szpitalu w S., zawarła ona też znajomość z żoną pozwanego, której przedstawiła wstępnie swój problem prawny, związany z nabyciem nieruchomości w N.. Podczas pierwszej wizyty u pozwanego, B. G. przedstawiła stan swojej sprawy, z czego A. T. sporządził odrębne notatki i zwrócił się do powódki o udostępnienie posiadanej przez nią dokumentacji. B. G., powołując się na porady uzyskane od innych prawników, domagała się sporządzenia pozwu o odszkodowanie, mając już jasno określone żądanie. Samodzielnie nie była bowiem w stanie nadać pismu odpowiedniej formy.

Powódka nabyła w 1992 r. prawo wieczystego użytkowania nieruchomości w N. z przeznaczeniem na budowę pawilonu handlowego. W dniu 21 grudnia 1995 r. Urząd Rejonowy w K. wydał decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego obejmującego rozbudowę zakładu produkcyjno-handlowego na działce nr (...), bez uwzględnienia uprzedniego podziału tej nieruchomości. W następstwie skargi powódki, Wojewoda D. stwierdził nieważność tej decyzji. Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 29 października 2003 r. uchylił jednak decyzję organu pierwszej instancji

oraz Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w efekcie czego decyzja z dnia 21 grudnia 1995 r. odzyskała swój byt prawny. B. G., błędnie interpretując orzeczenie NSA, w związku z niewydaniem przez Starostę K. nowej decyzji, wywiodła roszczenie przeciwko Skarbowi Państwa.

Pozwany, po zapoznaniu się z tą dokumentacją, mając na uwadze treść wyroku NSA, stanowczo odradził B. G. wniesienie powództwa, ta jednak domagała się sporządzenia pozwu, co adwokat ostatecznie uczynił. Pismo było jeszcze kilkakrotnie poprawiane na żądanie zainteresowanej. Zawierało ono żądanie zapłaty 42.000 zł tytułem odszkodowania i 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia (zaproponowanego przez powódkę). B. G. wysłała pozew do Sądu Rejonowego w Kłodzku. Za usługę zapłaciła adwokatowi 1.800 zł. Nie udzieliła mu jednak pełnomocnictwa. Po raz kolejny powódka zgłosiła się do pozwanego po otrzymaniu wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 14 kwietnia 2008 r. w sprawie I C 498/07, oddalającego jej powództwo, celem sporządzenia apelacji. A. T. wskazał na brak podstaw do składania środka odwoławczego, ale B. G., będąc przekonana o słuszności swojego stanowiska, podtrzymała wolę złożenia apelacji, domagając się zredagowania pisma procesowego. Adwokat sporządził ostatecznie apelację, po czym, w uzgodnieniu z klientką, z uwagi na jej nieobecność w miejscu zamieszkania i upływający termin do złożenia odwołania, podpisał apelację, wskazując dane strony. Na kilka dni przed terminem rozprawy apelacyjnej powódka ponownie zjawiała się w kancelarii A. T., tym razem prosząc go o reprezentowanie jej przed sądem odwoławczym w Ś. Pozwany zgodził się na to i wspólnie z powódką pojechał swoim samochodem na rozprawę. Z tego tytułu oraz za sporządzenie apelacji otrzymał 4.400 zł. Dnia 24 listopada 2008 r. B. G. udzieliła mu pełnomocnictwa. Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy oddalił apelację. Już następnego dnia powódka wiedziała o tym, a wkrótce poinformowała o treści orzeczenia swojego pełnomocnika, nie mając do niego pretensji o wynik sprawy. Oprócz zaliczek udzielonych adwokatowi, B. G. zapłaciła po 3.600 zł tytułem opłaty od pozwu, opłaty od apelacji i kosztów procesu należnych stronie przeciwnej.

Po prawomocnym zakończeniu tego postępowania powódka zwróciła się do pozwanego o sporządzenie wniosków zawierających żądanie zapłaty odszkodowania do kolejnych instytucji i firmowanie ich jego nazwiskiem, będąc przekonana o słuszności swojego roszczenia. W dniu 21 marca 2009 r. sporządzone zostało pismo do Starostwa Powiatowego w K., a dnia 14 lipca 2009 r. – do Wojewody D.. B. G. zapłaciła za to adwokatowi po 200 zł. Po otrzymaniu negatywnej odpowiedzi od Wojewody D., B. G. zwróciła się do A. T. o zwrot dostarczonej mu dokumentacji i postanowiła zaniechać dochodzenia dalszych roszczeń. Nie zgłaszała wówczas wobec pozwanego żadnych zastrzeżeń ani roszczeń w związku z niewłaściwym świadczeniem na jej rzecz usług.

Wcześniej, przed 1 sierpnia 2009 r., powódka zwróciła się do pozwanego o sporządzenie pozwu przeciwko Zakładowi (...) spółce z o. o. w N. o zapłatę kwoty 15.000 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z przyłącza na jej nieruchomości oraz za zniszczoną infrastrukturę działki i odkopanie studzienki tam położonej. Tu również B. G. miała gotową koncepcję, domagając się nadania żądaniu odpowiedniej formy, w oparciu o przedłożone adwokatowi dokumenty. A. T. sporządził pozew, otrzymując za to wynagrodzenie w kwocie 1.800 zł. Zostało mu również udzielone pełnomocnictwo. Strony jednak ustaliły, że rola adwokata kończy się na przesłaniu pozwu, z uwagi na znaczną odległość od siedziby sądu i trudną sytuację rodzinną pozwanego. B. G. poinformowała pozwanego, że dalej w tej sprawie będzie korzystała z pomocy innego pełnomocnika.

W sprawie I C 490/09 Sądu Rejonowego w Kłodzku, mimo że udzielone pełnomocnictwo nie zostało formalnie wypowiedziane, adwokat A. T. był powiadomiony jedynie o terminach rozpraw w dniach 28 września i 9 listopada 2009 r. Od 20 października 2009 r. w imieniu B. G. występowała jako pełnomocnik radca prawny T. W.. Wyrokiem z dnia 3 lutego 2010 r. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo. Mimo perswazji pełnomocnika, B. G. zdecydowała się na złożenie apelacji, która została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 11 maja 2010 r. W sprawie tej, poza sumą zapłaconą pozwanemu za sporządzenie pozwu, powódka poniosła koszty procesu należne stronie przeciwnej – 3.000 zł, opłatę od pozwu – 750 zł, opłatę od apelacji – 385 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – T. W. – 1.725 zł i 600 zł.

W drugiej połowie 2011 r. B. G. zwróciła się ustnie do adwokata A. T. o zwrot wypłaconych mu sum w związku z wykonanymi przez niego czynnościami, obarczając go odpowiedzialnością za niekorzystny wynik zainicjowanych

spraw sądowych. Gdy ten odmówił zapłaty, dnia 18 sierpnia 2011 r. skierowała do niego pismo z żądaniem zwrotu z tego tytułu kwoty 13.700 zł.

Biorąc to pod uwagę, Sąd pierwszej instancji uznał, że strony łączyła umowa o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której ma zastosowanie art. 751 pkt 1 k.c., co oznacza, że roszczenie powódki o zapłatę kwoty 6.600 zł uległo przedawnieniu. Pozwany zgłosił bowiem w tym zakresie stosowny zarzut.

W pozostałej części powództwo jest bezzasadne. B. G. była dysponentem żądania w sprawie I C 498/07. Od początku była informowana przez pozwanego o braku podstaw do wytoczenia powództwa, a potem – apelacji. W konsekwencji powódka poniosła koszty tego postępowania. Pozew zawierał wady uniemożliwiające uwzględnienie żądania, co szczegółowo przedstawiły sądy obu instancji w uzasadnieniach swoich orzeczeń. Pozwany mógł zaś odmówić dokonania czynności, ale ostatecznie jego rola ograniczyła się sporządzenia pism zgodnie z wolą powódki. Nie można więc mówić o niedopełnieniu przez adwokata należytej staranności, tym bardziej, że informował zainteresowaną o braku podstaw do dochodzenia roszczenia i złożenia apelacji. Nie miał wpływu na wynik sprawy udział pozwanego, na wyraźną prośbę powódki, w rozprawie apelacyjnej. Również w sprawie I C 490/09 pozwany sporządził pozew o treści zażądanej przez B. G., a strony ustnie uzgodniły, że nie będzie on podejmował innych czynności. Faktycznie pismo to zawierało braki utrudniające dochodzenie roszczenia, ale brak jest związku przyczynowego pomiędzy tą czynnością pozwanego, a późniejszą szkodą powódki. Istniała bowiem możliwość zmiany żądania w toku procesu przez wskazanie innej jego podstawy faktycznej, zgłoszenia odpowiednich dowodów lub cofnięcia pozwu (na początkowym etapie mogłoby to doprowadzić do uniknięcia kosztów procesu należnych przeciwnikowi). Powódka ustanowiła przy tym innego pełnomocnika, który podejmował szereg czynności w sprawie. Wyrok zapadł zaś po przeprowadzeniu obszernego postępowania dowodowego, które nie byłoby konieczne, gdyby pozew zawierał takie wady, które od początku dyskwalifikowałyby zasadność zgłoszonego żądania. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że B. G., mimo negatywnego stanowiska pełnomocnika, także i w tej sprawie złożyła apelację, co sama przyznała, a w konsekwencji musiała ponieść dodatkowe koszty. Świadczy to o tym, że powódka przedkładała przekonanie o słuszności własnego stanowiska ponad racjonalne rady profesjonalistów. Za wysoce naganne Sąd Rejonowy uznał zachowanie pozwanego, polegające na podpisaniu apelacji powódki jej imieniem i nazwiskiem, ale uznał, że nie miało ono wpływu na zaistnienie szkody w związku ze sprawą I C 498/07.

Apelację od tego orzeczenia wniosła B. G., zaskarżając je w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 25.660 zł i zarzucając:

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że treść pozwu sporządzonego przez pozwanego w sprawie I C 498/07 Sądu Rejonowego w Kłodzku została wymuszona przez powódkę, przy jednoczesnym przyjęciu, iż skarżąca, nie posiadając prawniczego wykształcenia, nie potrafiła nadać temu pismu odpowiedniej formy, a także poprzez przyjęcie, że pozwany, po zapoznaniu się z wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 14 kwietnia 2008 r., odradzał powódce złożenie apelacji i sporządził ją na żądanie skarżącej;

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że umowa stron dotycząca zastępstwa procesowego w prawie I C 498/07 odnosiła się tylko do sporządzenia pozwu, apelacji i stawiennictwa w Sądzie drugiej instancji, podczas gdy miała za przedmiot ogół zastępstwa procesowego w tej sprawie;

- naruszenie art. 233 k.p.c., polegające na przyjęciu, iż zwracając się do pozwanego z prośbą o reprezentowanie jej w sprawie I C 490/09 Sądu Rejonowego w Kłodzku, powódka miała gotową koncepcję żądania, domagając się nadania jej odpowiedniej formy jedynie w oparciu o przedłożone dokumenty, podczas gdy wyraziła ona wolę zaspokojenia jej interesu prawnego, a pozwany nie był ściśle związany instrukcjami powódki;

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że umowa stron w sprawie I C 490/09 dotyczyła jedynie sporządzenia przez pozwanego pozwu, podczas gdy otrzymał on od powódki pełnomocnictwo do całości tej sprawy, którego nie wypowiedział, zaś zatrudnienie innego pełnomocnika wynikło jedynie z uchylenia się przez pozwanego od wykonywania zastępstwa procesowego w tej sprawie;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez oparcie istotnych ustaleń faktycznych jedynie na zeznaniach pozwanego, pominięcie zaś zeznań powódki jako niewiarygodnych bez dostatecznego uzasadnienia, tj. powołując się jedynie na nieścisłości w jej stanowisku procesowym i zeznaniach co do kwestii drugorzędnych;

- naruszenia art. 751 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie;

- naruszenie art. 471 w zw. z art. 750 i art. 355 § 1 i 2 k.c., polegające na błędnym przyjęciu, iż powódce nie przysługuje wobec pozwanego roszczenie odszkodowawcze.

Wskazując na to, skarżąca wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 17.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 8.260 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pisma powódki z dnia 12 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, OSNC 2013/7-8/91, umowa o zastępstwo procesowe należy do kategorii umów o świadczenie, do których stosuje się odpowiednio, na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c., przepisy o zleceniu, w zakresie nieuregulowanym przepisami dotyczącymi funkcjonowania adwokatów lub radców prawnych. Adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności.

W związku z tym, należy podnieść w pierwszej kolejności, że skoro B. G.domagała się w niniejszej sprawie odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania przez A. T.(wadliwe działanie adwokata w postępowaniu sądowym), to do przedawnienia takiego roszczenia nie ma zastosowania powołany przez Sąd pierwszej instancji przepis art. 751 pkt 1 k.p.c., który dotyczy jedynie roszczeń o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujących osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju oraz roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom, a stosuje się tu ogólną regułę wynikającą z art. 118 k.p.c. W tym zakresie apelacja jest zatem zasadna, ale nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W sprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowym Kłodzku pod sygn. akt I C 490/09, A. T., działając jako pełnomocnik B. G., sporządził pozew zawierający żądanie zapłaty przez Zakład (...) spółkę z o.o.w N.na rzecz powódki kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami. Otrzymał również zawiadomienie o kolejnych terminach rozpraw w dniach 28 września 2009 r. i 9 listopada 2009 r., ale nie był na nich obecny, przy czym już przed drugą z tych rozpraw B. G.ustanowiła innego pełnomocnika – adwokat T. W., która podtrzymała dotychczasowe twierdzenia powódki, a po wydaniu przez Sąd Rejonowy wyroku oddalającego powództwo, wniosła w imieniu mocodawczyni apelację od tego orzeczenia.

Jeżeli zatem nawet pozew w tej sprawie zawierał braki utrudniające dochodzenie roszczenia, to w dalszym postępowaniu istniała możliwość podjęcia odpowiednich czynności procesowych (zmiany żądania poprzez wskazanie innej jego podstawy faktycznej, zgłoszenia wniosków dowodowych, czy w ostateczności cofnięcia pozwu), tym bardziej, że powódka ustanowiła innego profesjonalnego pełnomocnika, który reprezentował ją aż do prawomocnego zakończenia tej sprawy (wydania w dniu 18 czerwca 2010 r. wyroku przez Sąd Okręgowy w Świdnicy, po rozpoznaniu apelacji B. G.od wyroku Sądu Rejonowego Kłodzku z dnia 3 lutego 2010 r.), popierając zgłoszone pierwotnie żądanie. W sprawie tej przeprowadzone zostało obszerne postępowanie dowodowe, co oznacza, że nie było podstaw

do oddalenia powództwa a limine. B. G. przyznała zaś, że to na jej żądanie, mimo negatywnego stanowiska jej pełnomocnika, wniesiona została apelacja od orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Nie sposób zatem przyjąć, że to zawinione działanie adwokata A. T., które ograniczyło się faktycznie do sporządzenia pozwu, doprowadziło do szkody powódki w wyniku przegranej wskazanej sprawy.

W sprawie I C 498/07 Sądu Rejonowego w Kłodzku A. T. napisał pozew, który podpisała i wniosła do Sądu osobiście B. G.. Okoliczności sporządzenia tego pisma zostały szczegółowo ustalone przez Sąd Rejonowy. Dokonana w tym zakresie ocena zebranych w sprawie dowodów nie budzi wątpliwości. Omówiono bowiem wszystkie dowody, wyjaśniając, dlaczego nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia powódki (k.244). Wywód Sądu Rejonowego jest logiczny, opiera się na wszechstronnej analizie materiału dowodowego. Skarżąca nie przedstawiła w apelacji żadnych przekonujących argumentów, które pozwalałyby podważyć dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę wiarygodności i mocy dowodów, zaprezentowała jedynie ich własną ocenę. Tymczasem, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż to tylko może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 maja 2013 r., VI ACa 1379/12 i Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 5 lutego 2013 r., V ACa 717/12). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. może stanowić skuteczny punkt zaczepienia w apelacji jedynie wtedy, gdy posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w nim zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wtedy, gdy forsuje on własny stan faktyczny, a w konsekwencji i ocenę prawną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 kwietnia 2013 r., I ACa 67/13). Jeśli zatem tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 maja 2013 r., VI ACa 1466/12).

Brak podstaw do kwestionowania ustalenia, że to B. G., powołując się na porady uzyskane od innych prawników, domagała się od A. T. sporządzenia pozwu o odszkodowanie, mając jasno określone żądanie, wobec czego adwokat, pomimo tego, że po zapoznaniu się z dokumentacją przedstawioną przez powódkę, mając na uwadze treść wyroku NSA, odradzał jej wniesienie powództwa, ostatecznie sporządził pozew, działając według wskazówek zainteresowanej. Jakkolwiek zatem można rozważać, czy pozwany nie powinien odmówić dokonania takiej czynności, to biorąc pod uwagę jego działanie na wyraźne żądanie powódki, które to działanie ograniczyło się do sporządzenia pozwu, podpisanego już przez samą zainteresowaną, a także dalsze samodzielne występowanie w sprawie przez powódkę, co pośrednio wskazuje na to, iż żądanie było przez nią określone, nie można zarzucić A. T. braku należytej staranności w wykonaniu wskazanej czynności. Zwrócić należy przy tym uwagę na obszerność uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 14 kwietnia 2008 r., oddalającego powództwo B. G. przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście K.o zapłatę kwoty 72.000 zł, co świadczy o tym, iż w sprawie należało rozstrzygnąć określony problem prawny. To, że jego zdefiniowanie w pozwie okazało się chybione nie oznacza automatycznie odpowiedzialności sporządzającego to pismo adwokata za wynik sprawy. Po otrzymaniu wskazanego wyroku powódka zgłosiła się do pozwanego celem sporządzenia apelacji od tego orzeczenia. Pomimo iż pozwany wskazywał na brak podstaw do składania środka odwoławczego, B. G. podtrzymała taką wolę, domagając się od adwokata zredagowania pisma procesowego, co ten ostatecznie uczynił. Niedopuszczalne było oczywiście podpisanie apelacji przez pozwanego imieniem i nazwiskiem powódki, ale okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, bowiem powódka akceptowała taki stan rzeczy, udzielając następnie pełnomocnictwa A. T. do reprezentowania jej w postępowaniu odwoławczym (wspólnie z pozwanym, jego samochodem, pojechała też na rozprawę przed Sądem Okręgowym w Świdnicy w dniu 27 listopada 2008 r.). Czynności w postępowaniu apelacyjnym były zatem

podejmowane przez adwokata na wyraźne życzenie mocodawczyni, przekonanej o słuszności swoich racji. Nie można zatem i w tym zakresie poczynić pozwanemu zarzutu braku należytej staranności w wykonywaniu czynności w zakresie udzielonego mu pełnomocnictwa procesowego. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że B. G. nie miała wówczas żadnych pretensji do adwokata o wynik sprawy, co więcej, po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego zwróciła się do pozwanego o sporządzenie kolejnych pism – żądania zapłaty odszkodowania od Starostwa Powiatowego w K. i Wojewody D., a w końcu także pozwu przeciwko Zakładowi (...) spółce z o. o. w N. o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z przyłącza na jej nieruchomości oraz za zniszczoną infrastrukturę działki i odkopanie studzienki tam położonej. Potwierdza to, że A. T. podejmował czynności na wyraźne żądanie powódki, przekonanej o słuszności swoich roszczeń.

Umowa łącząca strony nie miała na celu osiągnięcia określonego rezultatu – wygrania sprawy sądowej, czy uzyskania określonego świadczenia od innej osoby. Pozwanego, jako adwokata, obciążał jedynie wymóg zachowania należytej staranności, ocenianej przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności. Wszystkie opisane wcześniej okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia, że dopuścił się on takich zaniedbań i błędów, które doprowadziły do niekorzystnych dla powódki rozstrzygnięć.

Mając to na uwadze, oddalono apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO M. Boniecki SSO M. Klesyk SSO C. Klepacz